

Prezydent ujawnił, że PiS totalnie rozbroił polską armię

18 stycznia 2023

„Daliśmy więcej, niż mogliśmy sobie na to pozwolić” – pochwalił się prezydent Andrzej Duda w Davos, ujawniając tajemnicę wojskową, że polska armia została rozbrojona przez PiS. Po co mają to ustalać rosyjscy agenci?

□

Trzeba przyznać, że jest jeden z nielicznych dobrych aspektów spędów globalistów knujących jak się pozbyć zbędnych ludzi. W trakcie spotkań można wysłuchać szczerych wypowiedzi pacynek globalistów spowodowanych stresem i chęcią przypodobania się. Prezydent Andrzej Duda przyznał w Davos, że świadomie rozbroił Wojsko Polskie ze sprzętu, który był w użyciu, mimo że na horyzoncie jawi się ryzyko wojny z Rosją. Duda przyznał, że uczynił Polskę słabszą, a współuczestnicy panelu głośno śmiali się z niego, a on śmiał się z nimi, zapewne nie zdając sobie sprawy, że to publiczne przyznanie się do działania wbrew obronności Polski w obliczu rzekomo realnego zagrożenia.

Prezydent Andrzej Duda w Davos łamanym angielskim potwierdził to, co wiedzano od dawna nieoficjalnie. Wcale nie oddaliśmy polskich czołgów z rezerw, tylko rozbroiliśmy własną armię, wysyłając na Ukrainę wozy bojowe z jednostek wojskowych. Duda publicznie pochwalił się zatem czymś, za co chyba powinien stanąć przed Trybunałem Stanu.

Wymienia nawet rodzaje broni, których Polska z tego powodu praktycznie już nie ma. Rozmówcy Dudy śmiali się z tego, jak Andrzej Duda opowiadał, że Polacy oddali wszystko Ukraińcom, a on zaczął im przytakiwać i też się zabawił, dodając, że

oddaliśmy Ukrainie też wszystkie nasze ręczne zestawy przeciwlotnicze, jakie mieliśmy, w tym typu Stinger i Piorun.

W sumie, po co mają to ustalać rosyjscy agenci, skoro prezydent Duda może sam publicznie ogłosić takie informacje? I pomyśleć, że kiedyś śmialiśmy się z prezydenta Bronisława Komorowskiego.



Tłumacz, który dokonywał przekładu z łamanego angielskiego Dudy na polski, zdał sobie sprawę, co opowiada, i złagodził przekaz do Polaków, bo zrozumiał, że Duda się wysypał, mówiąc, że pomogliśmy „more than we afford” – tłumacząc to na „bardzo wiele”, choć oznacza to „daliśmy więcej, niż mogliśmy sobie na to pozwolić”. Radosny Duda obwieścił, że rozbrojenie Wojska Polskiego jeszcze się nie zakończyło i dodał, że ma nadzieję, że Niemcy wyrażą zgodę na oddanie Ukraińcom resztek polskich czołgów w tym nowoczesne Leopardy 2, które potem pójdą na przemiał na front tak jak polskie armatohaubice Krab.



„Najpierw będą nią [Polską] władali komuniści, a potem szubrawcy i świnie. Na koniec powstanie jeszcze większa niż teraz” - Stefan Ossowiecki, 1939 r.

W tym samym czasie, kiedy w Davos wysypał się Andrzej Duda, do Berlina poleciał premier Mateusz Morawiecki, który zamiast zabiegać o reparacje dla Polski za II wojnę światową, albo żądać odblokowania pieniędzy z KPO, zaczął błagać Niemców o zgodę na oddanie Ukraińcom wspomnianych polskich czołgów

Leopard 2. Niemcy jako producent zastrzegli sobie taką akceptację i gdyby nie to, zapewne już byśmy tych czołgów nie mieli.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl